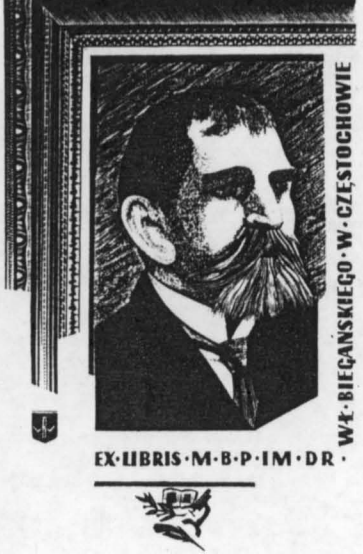

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 72. Wtorek dnia 30 Marca 1920 roku Cena 50 fen. Rok XV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnoszenia Mk. 10.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednosz[illegible] na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00.
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

w CZĘSTOCHOWIE **Kino-Teatr „NOWY"** ul. P. MARYI № 43.
TELEFON 334.

Program od poniedziałku 29 Marca i dni następnych.

ODTRACONA... **(Córka wzgardzonej)**
Przepiękny dramat w 6-iu cz. z prologiem ilustrujący okropne przejścia córki wzgardzonej.
w roli głównej piękność duńska HEDDA VERNON.

1) Kobieta, jakich wiele. 2) Córka wzgardzonej. 3) Fatalny wystrzał. 4) Oskarżona przed sądem. 5) Uniewinniona. **Wspaniała gra!**
Przepych w wystawie! I dowiedziała się kto jest jej ojcem.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyr. p. **Czesława Kaukala.** Początek przedstawień w dnie powszednie o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedziele i święta o godzinie 3-ej po południu. Program codziennie do godz. 11 wiec.

Dajcie pracę i odpowiednie kierownictwo.

Wywody autora artykułu „Dajcie pracę" umieszczone w „Gońcu" z 21 b. m. są słuszne, tylko niezupełne. Bo wyszukać i dać pracę, to jeszcze nie wszystko. Trzeba umieć nią kierować. O tem, że kierownictwo to nie zawsze stoi na wysokości zadania nie ma potrzeby się sprzeczać. O tem, że na robotach publicznych jeden kierownik kazał kopać rów w jednem miejscu a drugi zaś w innem, przyczem kazał zasypać rów dawny — wszystkim wiadomo.

Mam na myśli kierownictwo robotami nietylko w czasach obecnych — anormalnych, gdzie wszystko jest anormalne, ale w czasach normalnych, a te być może, nastąpią niezadługo.

Wielu robotników naszych z robót publicznych nie prędko nawyknie do pracy intensywnej. Trzeba będzie wło żyć duży zasób energji duchowej, aby go przekonać, że tak wykonywać pracę, jak ją się wykonywało dotychczas jest niewłaściwe, nie obywatelskie. Ogół robotników wie doskonale, że ma w swoich szeregach, że się wyrażę po robociarsku — parszywe owce. Są tacy, że gdy będzie miał obok siebie czy nad sobą kolbę, knut, czy pięść moskiewską lub pruską, to będzie pracował do upadłego, nawet wtedy gdy go nikt nie pilnuje i nie widzi. Lecz gdy pracuje u siebie na polskiej ziemi w daleko lepszych warunkach nie pod osłoną pięści, ani kija, to gdy zwierzchnik zwróci mu uwagę, że to lub owo trzeba zrobić inaczej lub pośpieszyć się, to osobnik taki ma czelność gniewać się, wymyślać a nawet odgrażać.

Robotnik nasz w gruncie rzeczy nie jest leniuchem, świadczą o tem pochwały zagranicy, kierowane dość często pod adresem robotnika polskiego. Ale żeby go takim nie zrobić kierownikami robót muszą być nietylko zwykli „karbowi", muszą to być ludzie, którzy choć po części muszą znać psychologję mas — duszę robotnika.

Że kierownictwo to nie stoi na wysokości zadania świadczy o tem i stan naszych szos. Za okupacji niemieckiej na szosie zawsze można było spotkać stróża z łopatą i taczką, który zawsze miał coś do roboty. Skarpy i nasypy były utrzymane w należytym porządku. Dzisiaj jeżdżą i chodzą wszyscy gdzie się komu podoba. A stróż... tego widziałem od czasu ucieczki niemców tylko jeden raz, z łopatą co prawda, ale na ramieniu, jak żołnierz z karabinem w czasie marszu, który nie raczył nawet rozglądać się jak to wygląda teren jego pracy.

Uważam, że tutaj właśnie w kierownictwie robotami — w kierownictwie technicznem powinna się objawić „mocna ręka", gdyż w życiu społecznem czy politycznem szerokich mas, gdzie to, jeżeli się nie stosuje jeszcze zasady „mocnej ręki", to są oznaki, że są chęci ku temu pewnych sfer.

Jeżeli nadal pójdziemy tą drogą, to przyszłość nasza oparta na kruchych podstawach.

Chcąc je wzmocnić musimy pracować i mieć tę pracę i odpowiednie kierownictwo.

Fr. Tomala.

Wrzosowa, 24—3—20 r.

Baczność Obywatele!

Uprasza się przedstawicieli wszelkich Stowarzyszeń, Cechów i Związków w Częstochowie o przybycie do lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczego Aleja I № 9, w dni 29, 30, 31 b. m. od godziny 9—12 i od 2—8 wieczorem w celu podpisania i przyłożenia pieczęci pod protestem w sprawie Śląska, Orawy i Spiża. Protest będzie wysłany do Warszawy do Sejmu, Naczelnika Państwa i Prezesa ministrów. Pośpiech konieczny.

KOMITET PLEBISCYTOWY.

Telegramy.

Koalicja nie wejdzie w stosunki dyplomatyczne z bolszewikami

Wiedeń. Z Paryża donoszą, że we czwartek wygłosił Millerand w Izbie mowę w sprawie polityki zagranicznej, przyjętą przez zgromadzenie żywymi oklaskami. Millerand zaznaczył, że koalicja odnowiła postanowienie nie wstępować w stosunki dyplomatyczne ze sowiecką Rosją. Następnie mówiąc o traktacie pokojowym, wskazał na skryte postępowanie Niemiec w sprawie wykonania traktatu wersalskiego co do wydania winnych, odszkodowania na rzecz Francji, oraz rozbrojenia. Millerand oświadczył dalej, że Francja nie jest krajem nienawiści i zemsty nie może jednak pozwolić na to, aby była oszukiwana. Nie wyklucza się jednak zbliżenia ekonomicznego do Niemiec, ale pod warunkiem, że traktat będzie wykonany.

Rząd rosyjski proponuje pokój Francji i Anglji.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że jeden z członków stronnictwa robotniczego oświadczył w Izbie niższej, iż rząd rosyjski przedłożył w tych dniach rządowi francuskiemu i angielskiemu bardzo korzystne warunki pokojowe.

Ofensywa bolszewików złamana

Warszawa. Tutejsze sfery dyplomatyczne oświadczają na podstawie informacji pochodzących ze stolic Ententy, że zwycięskie odparcie wszystkich ataków bolszewickich przez armję polską, wywołało tam niezwykle silne wrażenie. W Anglji sparaliżowało ono antypolską akcję prowadzoną przez ajentów bolszewickich i niemieckich. Powszechnie uważają, że po nieudaniu się ofensywy bolszewickiej Polska będzie mogła przeprowadzić w całości swoje postulaty na wschodzie.

Dla Polski

16 lokomotyw, maszyny rolnicze i mąka

Gdańsk. Wczoraj rano przybył tu czwarty z kolei okręt polsko-amerykański Towarzystwa Żeglugi morskiej, wiozący 16 lokomotych, znaczną ilość maszyn rolniczych, oraz 70,000 worków mąki.

Strajk w warsztatach kolejowych w Warszawie.

Warszawa. Onegdaj w nocy o godz. 3-ej agitatorzy bolszewiccy w Warszawie rzucili hasło do strajku kolejowego na znak protestu przeciwko projektowanej uchwale Sejmu militaryzacji kolei w czasie wojny. Strajk miał się rozpocząć o godzinie 8-ej rano na węźle warszawskim, a jednocześnie wysłano telegraficzne zawiadomienie do innych dyrekcji.

Rano mężowie zaufania obchodzili warsztaty i domagali się ich opuszczenia. Istotnie strajk się rozpoczął, ale tylko częściowo w warsztatach, natomiast maszyniści, konduktorzy, cała służba ruchu, urzędnicy i t. p. stanowczo strajkować nie chcą.

O godz. 10-ej rano strajk zamienił się w bierny opór, który bolszewickie elementy chcą prowadzić przez czas dłuższy, i jest skierowany do zatamowania ruchu pociągów. Jednocześnie rozpoczęły się rokowania z przedstawicielami związku przy udziale ministra kolei i posłów P. P. S., dotąd bezskutecznie.

Wobec niemożliwości dopuszczenia do zatamowania transportów żywności potrzebnych dla wojska i wogóle ruchu pociągów władze zastosowały energiczne środki zaradcze.

Wojsko obsadziło dworce, warsztaty, budki dróżników, zwrotnice i t. p. O godzinie 11-ej rano odeszły już pilne transporty wojskowe oraz pociągi do Łodzi, Mińska, Krakowa nieco spóźnione pod silną eskortą wojskową.

Ogół pracowników kolejowych w Warszawie bezwzględnie protestuje przeciwko strajkowi.

Agitacji dały się porwać tylko warsztaty, które jak wiadomo od dawna, zawierają najwięcej elementu bolszewickiego. Wszyscy urzędnicy występują energicznie przeciw strajkującym i nawet sami rozpoczęli nosić węgiel za strajkujących. Komisarz nadzwyczajny Warszawy Anusz przysłał do tej roboty więźniów. Telegraf kolejowy dla zabezpieczenia go przed ewentualnem zepsuciem linji jest obstawiony wartami wojskowemi. Poza węzłem warszawskim na linji panuje spokój.

Przeciw próbom politycznego strajku w Krakowie.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Krakowie przy ul. Karmelińskiej liczne zgromadzenie Związku kolejarzy przy udziale 400 członków. Na zebraniu stwierdzono, że próbę strajku wywołały warsztaty w Szczakowej, a potem w Krakowie, jed-

Teatr „ODEON“

W poniedziałek 29, wtorek 30 i środę 31 Marca 20 proc ogólnego targu przeznacza się na

świecone dla żołnierzy.

Program od poniedziałku 29 do środy 31 Marca.

Początek przedstawień: w dnie powszednie o godz. 5-ej w soboty o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godz. 3-ej po poł.,

Ceny miejsc: Miejsce w lożach po 7 i 8 mk. Krzesła parterowe 6 m.

HONOR

Wybitny dramat życiowy w 5 ciu aktach, wszechwiatowej wytwórni

„Triangle“ w New-Jorku.

NAD PROGRAM:

NARZECZONY z MUSU

Wyśmienita farsa w 1 akcie.

UWAGA: W czwartek 1. piątek 2 i sobotę 3 Kwietnia jako w ostatnie dnie Wielkiego tygodnia przedstawień nie będzie.

nakże ogół kolejarzy stanowczo tę próbę bezkarnej anarchji potępił i do niej się nie przyłączył. Zebrani uchwalili dalej pracować i udaremnić wszystkie próby warszawskiego teroru.

Urzędnicy dyrekcji kolejowej solidarnie postanowili pracować i pełnić w razie potrzeby najniższe usługi, by ruch nie poniósł najmniejszej szkody.

Związek maszynistów kolejowych jednomyślnie potępił wczorajszą próbę zamętu warszawskich kolejarzy.

Kolejarze podgórscy również nie przyłączyli się do nieudałej próby wywołania bezrobocia. Pp. Skowrony i Bednarczyki zasypali się w zupełności.

Również kolejarze tarnowscy postanowili udaremnić wszelkie kroki w celu wywołania politycznego strajku.

Popyt na markę polską.

Bytom. Od kilku dni poszła na Górnym Śląsku marka polska w górę. — Banki nie chcą jej sprzedawać, kupują natomiast każdą ilość. — Jest to skutek wypadków w Niemczech, skąd przywóz towarów został bardzo ograniczony. Śląsk zdany będzie na import z Polski. Z pogranicza czeskiego jest silny popyt na markę polską.

Warszawskim pismom grozi katastrofa.

Wydawcy i dziennikarze warszawscy omawiają żywo żądania zecerów, którzy od 1 kwietnia b. r. postawili nowe, wyższe o 150 procent warunki, przy których zecer maszynowy zarabiałby około 25 tysięcy mk. miesięcznie.

Wydawnictwa zagrożone w podstawach swej egzystencji, są przygotowane na ewentualny lokaut. Przy nowych cenach wydawanie pism jest uniemożliwione, gdyż nowy cennik wyklucza wszelką kalkulację. Ze wszystkich pism warszawskich zaledwie „Kurjer Warszawski“ „Kurjer Poranny“ i do czasu „Gazeta Poranna“ zdołałaby wytrzymać wzmożone wydatki. Inne pisma zmuszoneby były zaprzestać wychodzenia.

Jutro odbędzie się narada przedstawicieli wydawnictw, którzy mają omówić sytuację.

Radykalne środki bolszewików przeciw strajkom.

Londyn. W prasie europejskiej nie jednokrotnie już pojawiała się wiadomość, że strajki robotnicze zostały przez bolszewików zakazane i że władze bolszewickie nie wahają się chwytać najradykalniejszych środków, nawet kary śmierci, w celu zapobieżenia im. Jednakże, chociaż to jest wiadomość nie nowa, przesłano nam odpowiedni ustęp z nowego listu o Rosji, specjalnego korespondenta nowojorskiego dziennika „World“ p. Lincolna Eyre, dobrze już znanego naszym czytelnikom.

To, co w innych doniesieniach można było jeszcze kwestjonować i nazywać plotką, to w artykułach p. Lincolna Eyra, który zjeździł całą Rosję bolszewicką osobiście i rozmawiał z wszystkimi najwybitniejszymi przywódcami bolszewizmu staje się udokumentowanym faktem. Tembardziej, że p. Lincoln Eyre, jak zawsze tak i tym razem posługuje się nie własnymi domysłami, ale tem, co mu komisarze bolszewiccy sami powiedzieli.

Otóż powiada on, że ponieważ związki robotnicze zostały wchłonięte przez organizacje sowietów, które otrzymały prawo regulowania, w porozumieniu z komisarjatem pracy, wszystkich płac, godzin pracy i innych kwestji, odnoszących się do zatrudnienia robotników, przeto naturalnie straciły dawną swoją główną broń, t. j. strajki. „Dzisiaj każdy z robotników, któryby się ośmielił zastrejkować, byłby uważany — zacytuję słowa prezesa moskiewskiego sowietu Mełniczańskiego, jako zdrajca socjalistycznej ojczyzny, a jako taki zostałby bez wahania rozstrzelany.

Niedotrzymywanie umów przez Niemcy.

Paryż. Louis Barthou zakomunikował we środę komisji spraw zagranicznych odpowiedź rządu na zapytanie, postawione przez komisję w sprawie dostarczania węgli przez Niemcy. Niemcy miały dostarczać miljon 800,000 ton węgli miesięcznie w okresie czasu od 11 stycznia do 1 marca. Francja otrzymała tylko 244,000 ton węgli. Tardieu zauważył. że Niemcy przed wejściem w życie traktatu dostarczali przeciętnie około 600,000 ton miesięcznie. Od czasu kiedy traktat stał się obowiązującym, dostawy stawały się coraz powolniejsze i zatrzymywały się. Rzeczą komisji reparacyjnej jest zarządzić odpowiednie energiczne środki zaradcze.

Rokowania Denikina z rządem Sowietów.

Wiedeń. Z Londynu donoszą sensacyjną wiadomość, że Denikin zwrócił się do rządu sowieckiego w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych. Rząd sowiecki propozycję tę przyjął.

Równocześnie Denikin przesłał notę do rządu Gruzji i Asserbejdżanu, w której wyraża gotowość uznania niezależności tych państw.

Niemcom grozi rozbicie.

Monachjum. Rządy państw południowo niemieckich rozpoczęły rokowania, których celem jest podjęcie wspólnej akcji, skierowanej przeciwko zbytniej ustępliwości rządu berlińskiego wobec związków zawodowych.

Rząd bawarski wystosował do Berlina notę z protestem przeciwko sposobowi, w jaki się tworzy nowy gabinet. Żądanie domagania się zjednoczenia państw południowo-niemieckich i prowincji nadreńskich pod hasłem „Los von Preussen“ zatacza coraz szersze kręgi.

Związek chłopów bawarskich zawiadomił telegraficznie kanclerza Rzeszy, że odrzuca stanowczo myśl utworzenia rządu czysto robotniczego.

Przed utworzeniem rządu koalicyjnego w Niemczech.

Wiedeń. Radjo. Z Berlina donoszą, że wczorajsze, do późnej nocy trwające układy, między trzema partjami większości doprowadziły tak daleko, że można się liczyć z utworzeniem nowego koalicyjnego gabinetu już w dniu dzisiejszym Według zgodnych doniesień dzienników gabinet będzie miał następujący skład: Kanclerz Rzeszy Mueller, sprawy zagraniczne socjalny demokrata Rantzau, Lensberg albo demokrata Bernstorff, finanse Cuno centrum, skarb Wirth z centrum, sprawiedliwość demokrata, Haas, rolnictwo socjalny demokrata Schmidt, koleje Betl z centrum, poczta Giesbert z centrum, ministerstwo bez teki socjalny demokrata Dawid.

Pogorszenie się sytuacji w Westfalji.

Wiedeń. Tel. Comp. donosi dnia 26 bm. z Monasteru (Munster w Westfalji): Sytuacja w zagłębiu przemysłowem od wczoraj zaostrzyła się. Podczas gdy większość komitetu wykonawczego zgodziła się na układ zawarty w Bielefeld, okazuje się, że komitety wykonawcze nie mają już wpływu na masy.

Walki trwają dalej. W Dortmund proklamowano wczoraj ponownie strajk generalny. Słychać, że dziesiątki tysięcy uzbrojonych robotników odmaszerowały w kierunku na Lueren, aby tam wystąpić przeciwko wojskom rządowym. Poza Dortmundem przyszło także w innych miejscowościach Zagłębia przemysłowego do nowych starć.

Głód w Niemczech rezultatem strajków.

Lugdun. Radjo. Wedle wiadomości z Genewy w całych Niemczech panuje głód. Wiele rodzin z południowych Niemiec przenosi się do Szwajcarji.

Wielka eksplozja amunicji pod Berlinem.

We czwartek o godz. 3 na południowem śródmieściu Berlina Langwitz nastąpiła straszna eksplozja, której skutki rozciągnęły się na większą część przedmieścia. Mianowicie wybuchły składy amunicji artyleryjskiej, przyczem zostały

---

51

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

A hrabia uśmiechając się, odpowiadał:

— Widzisz — to dlatego, że nie jestem nigdy taki jak ty najeżony i mrukliwy. Doprawdy, będąc na twojem miejscu, chciałbym być choć raz uprzejmym, jeżeli nie dlaczego innego to żeby zobaczyć zdumienie moich współczesnych.

Ale Merlot wstrząsając głową podejrzliwie odpowiedział:

— Dobrze, dobrze, czekajmy końca. —

I z właściwą sobie szorstkością, usiłował dowieść przyjacielowi, że jest rzeczą niepodobną, aby kobieta tak młoda ai urocza, jak Marta, mogła naprawdę kochać człowieka w jego wieku.

Pewnego dnia, gdy pułkownik wobec Seyeraca prawił tego rodzaju przyjemności generałowi, przerwał mu, mówiąc:

— Jednego tylko żałuję — to jest, że nie mam dziecka.

— Uspokój się — rzekł szyderczo Merlot — w twoim wieku ma się je zawsze.

— Nie — rzekł hrabia spokojnie — ale ja gdybym je miał, byłbym przynajmniej pewnym, że jest moje.

Seyerac pobladł. Te słowa, rzuciły okropne światło na jego położenie. Dotychczas odpowiadał sobie na wszystkie wyrzuty sumienia, tym ostatecznym argumentem, jakiego mu tak zręcznie dostarczała Marta. Nie jest jego żoną. Uważał się za rodzaj Figara, porywającego Rozynę Bartholemu Nie było pomiędzy nim a generałem tego wstrętnego podziału, na myśl o którym wszystko się w nim wzdrygało. Nie był złodziejem, kradnącym drugiemu to, co tamten ma najdroższego: ukochaną kobietę. Uspakajał się tak w chwilach bolesnych udręczeń i to wymarzone złagodzenie winy, dopomagało mu do znoszenia życia takiem, jakie mu je Marta narzucała.

W jednej chwili wszystkie jego złudzenia rozwiały się. Słysząc go mówiącego o swem możliwem ojcostwie, Wiktor odkrył występną fałszywość Marty. Zrozumiał, że go oszukała i ogarnął go wstręt niewypowiedziany Ujrzał tę uroczą istotę, przy jej starym małżonku, szepczącą mu też same tkliwe słowa, darzącą go temiż samemi pieszczotami. Tak więc z jednych objęć, przechodziła w drugie, i ze spokojnym uśmiechem na ustach, z nie zamąconą pogodą na czole, szła dalej po drodze podwójnej zdrady, okłamując równie męża, jak kochanka.

Czy podobna, aby do tego stopnia przewrotną była? I nagle stanęło przed nim wspomnienie Marty, w parę godzin zaledwie po spełnionej winie, przejeżdżającej w powozie przy boku męża, uśmiechniętej i spokojnej, jak najuczciwsza z kobiet i kłaniającej mu się jak komuś innemu, jemu, który ją trzymał na swojem sercu! Była to zawsze ta sama zuchwałość. Od pierwszej chwili była w swojej roli.

Głuchy gniew zawrzał w Wiktorze, Zapomniał o swojej przewinie i oburzył się na przewinę Marty. Znać w niej było krew cygańską. Miała całą dwu-licowość i całą bezczelność swego plemienia, tem niebezpieczniejszą, że wychowanie powlokło je swoim ponętnym werniksem. Miała na pozór sztywność i wyrafinowaną pruderję angielskiej lady, a w rzeczywistości cynizm i bezwstyd prawdziwej „gigany“. Tak zupełna pewność swego bezpieczeństwa u generała przejęła Wiktora wielką litością dla niego i napełniła go szczerym wstydem. Stał się poważniejszym i bardziej nerwowym i przez cały tydzień udało mu się unikać Marty. Napróżno dawała mu znaki rozkazujące wachlarzem, żeby się do niej zbliżył. Udawał, że nie widzi, ale objawy gwałtownego rozdrażnienia, jakie to jego zachowanie się wywołało u Marty, nie uszły jego uwagi. Nie starał jej się jednak uspokoić niczem. Wydało mu się słusznem, żeby cierpiała. I on cierpiał także. Męczarnie Marty były odwetem za jego udręczenia. Tak więc w okrutnem zagmatwaniu tego nieprawidłowego położenia wrodzona Seyeracowi dobroć, i szlachetność, ulegały skrzywieniu. Stawał się złym.

Tymczasem wróciła wiosna. Marta rozdrażniona do najwyższego stopnia, nie chciała zostać w Paryżu. Przyszła jej fantazja zamieszkać w Canalheilles. Tam zdawało jej się, że będzie miała Wiktora na swojej łasce. W zażyłości wiejskiego życia, nie mógł by się jej wymknąć. Gdyby uciekł do Bois-le-Roi, do swojej matki, nic łatwiejszego, jak go stamtąd ściągnąć. Iść samej, pieszo przez las — była to nawet bardzo przyjemna przechadzka.

Hrabia zdziwiony trochę nagłą tęsknotą żony de Canalheilles, gdzie zawsze nudziła się potężnie, uległ temu nowemu kaprysowi Marty, z właściwą sobie dobrocią. Zresztą hrabina nie mogła prowadzić klasztornego życia. Z gorączkową trochę wesołością zajęła się urządzaniem różnych zabaw i przyjęć, by ożywić stare zamczysko, które inaczej wyglądało, jak więzienie stanu.

(D. c. n.)

zkodzone mniej lub więcej nietylko żej położone domy, ale też odległy usz i kościół. Wszystkie szyby w oko y wypadły.

Ofiary w ludziach nie są na razie liczone, to tylko pewne, że jest wielu bitych i rannych. Między innymi zgi- znany aktor Teodor Loos. Ludność ngwitz z obawy ponownej eksplozji za ela tłumnie uciekać do Barlina.

emonstracje komunistów w Gdańsku.

Gdańsk. Odbyły się tu zapowiedziane monstracje socjalistów niezawisłych i munistów. Przemawiało kilku mówców, órzy przedstawili zebranym cele i pro- am partji. Mówcy występowali przeciw lańskiej Radzie stanu, do której nale- najbardziej reakcyjne żywioły. Żąda- rozwiązania i usunięcia Sicherheitsweh-, zaopatrzonego we wszystkie morder- ze przyrządy wojenne, a utworzonego myślą o zwalczaniu robotników pola- ów. Dalej zaprotestowano przeciwko za- azowi strajkowania, wydanego przez ower'a. Jeżeli żądania robotników nie edą uwzględnione, ogłoszony zostanie rajk generalny. Po wiecu odbył się po- hód przez miasto. Gdy demonstranci rzechodzili koło generalnej komendan- ury, która jest obecnie siedzibą dowód- y wojsk okupacyjnych, gen. Hakinga, znoszono okrzyki: Precz z Towerem! t. p.

Ludendorff w Szwecji.

Paryż. „Journal" dowiaduje się, że dniu onegdajszym Ludendorff przybył do Malmoe.

W gościnę do arcybiskupa.

Warszawa. „K. Warsz." donosi: Pre- es ministrów, Skulski, wyjedzie na świę a Wielkanocne do Lwowa, gdzie będzie gościł u arcybiskupa Teodorowicza.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstochow.)

Walki na Wschodzie.

Warszawa 29 | 3. Komunikat sztabu generalnego W. P.

Na Polesiu bolszewicy, wspierani sil- nym ogniem nowoprzybyłych baterji i pociągu pancernego, starali się wyprzeć nas z kolei Rzeczyca — Kalenkowicze. Ataki te odparto. Na niczym spełzła rów- nież próba przedarcia się na tyły naszej grupy poleskiej od strony Owrucza. Od- działy nasze zadały tu dotkliwą klęskę nieprzyjacielowi, rozbijając silnym ude- rzeniem ze wsi Skorodna dwa grupujące się do ataku pułki bolszewickie. Zdoby- liśmy przy tym sztandar 422 pułku bol- szewickiego, dwa nienaruszone działa górskie, tabory, wiele broni ręcznej i 64 jeńców.

Na Wołyniu nieprzyjaciel przegrupo- wuje oddziały i, podsuwając się miejsca- mi pod nasze stanowiska, czyni wzmo- żone wywiady.

W odpowiedzi na ataki bolszewickie na Podolu, na przedpolach Deraźni, La- tyczowa i N. Konstantynowa nasze od- działy dosięgły pozycji wyjściowych nie- przyjaciela. W walkach, które się tu wy- wiązały, zadaliśmy bolszewikom znaczne straty i zmusiliśmy ich do odwrotu na wschód, zdobywając 4 armaty i kilka kar. maszynowych.

Na linji kolejowej pod Deraźnią nasz pociąg pancerny „Pionier" w walce na odległość 200 kroków uszkodził dwa bolszewickie pociągi pancerne, z których jeden, zwany „Śmierć pasożytom", od- dawna niepokoił nasze oddziały. Ten po- ciąg został przez nas zdobyty.

Szopka skończona.

Norddeich 29 | 3. W Berlinie i w głę bi państwo życie popłynęło już normal- nym trybem. W dotychczasowych ośrod kach niepokoju: Halli, Lipsku i Turyngji porządek przywrócony. W Duisburgu i Dortmundzie władzę sprawują jeszeze komuniści. Depozyty w bankach i środ- ki żywnościowe zasekwestrowane. Na- czelny burmistrz w Duisburgu złożony z urzędu.

Odezwa rządu.

Berlin 29 | 3 Nowy rząd Rzeszy zwró cił się do ludności w Nadrenji i West- falji z wezwaniem do zaprzestania bra- tobójczych walk.

Paryż — Warszawa.

Warszawa 29 | 3. Z dniem 1 kwiet- nia r. b. przez Niemcy pocznie kurso- wać luksusowy express Paryż — War- szawa.

Ś. p.

Anna Bassowska

emerytka.

Opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 28 Marca 1920 r., przeżywszy lat 90.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 21 przy ulicy Jasnej do kościoła św. Rodziny odbędzie się dnia 30 Marca r. b o godz. 9 rano, a po nabożeństwie żałobnem pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

Na smutny obrząd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Włosi w Albanji.

Belgrad 29 | 3. Skutari po ustąpieniu wojsk francuskich zajęli Włosi.

Belgrad 29 | 3. Pierwszy delegat Ju- gosławji w Paryżu, Pasicz, wezwany zo- stał do niezwłocznego przybycia do Bel- gradu.

Z ruchu robotniczego w Anglji.

Londyn 29 | 3 Na mocy decyzji związ ku górników rozpoczęły się rokowania pomiędzy rządem, a ich delegatami Wczo raj odbyła się pierwsza narada.

Wolny przejazd do wojewódz- twa pomorskiego

Poznań. Dowództwo frontu pomor- skiego w d. 22 bm. zniosło przepustki dla osób, udających się do województwa pomorskiego.

KRONIKA

Protest przeciw gwałtom czeskim.

Dowiadujemy się, że w dniu dzisiej- szym wyjeżdża do Warszawy delegacja w osobach: prof. Fidlera, wójta gm. Wan cerzów Bajora i włościjanina Kowa- lika, zcelem złożenia protestu w imie- niu Rad gminnych powiatu Częstochow- skiego przeciw gwałtom czeskim na Slą- sku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu. Dele- gacja uda się do Naczelnika Państwa, prezesa ministrów i marszałka Sejmu.

Echa wiecu Cieszyńskiego.

Zwracamy uwagę Sz. czytelników na odezwę komitetu plebiscytowego, za- mieszczoną w dzisiejszym numerze, a do tyczącą zrealizowania wniosku postawio- nego przez p. Kisera na wiecu pod Ja- sną Górą, mianowicie:

Ażeby rezolucję jaka została odczy- taną przez ks. Sciskałę na wiecu, pod- pisały i przypieczętowały wszystkie tu- tejsze cechy, korporacje, instytucje spo- łeczno-kulturalne i t. p., aby tym nadać właściwej mocy i charakteru, poczem rezolucja ta winna być wysłaną przez miejscowy komitet plebiscytowy do Na- czelnika Państwa, Sejmu Ustawodawcze- go i Rządu Polskiego.

Sprawa ta jest niezmiernie ważną dla Slązaków Cieszyńskich tudzież całe- go społeczeństwa polskiego.

— **Z Pogotowia opiekuńczego.** Z racji poświęcenia Pogotowia opiekuń- kuńczego dla dzieci prezydjum Pogoto wia przesłało na ręce marszałka Trąmp czyńskiego wyrazy hołdu dla Sejmu. Depeszę z wyrażeniem wdzięczności za pomoc i opiekę przesłano również do ministerstwa pracy i opieki społecz- nej.

— **Z „Jedności."** W numerze 7 pi- semka „Jedność" z dnia 28 marca r.b. zamieszczony został porządek sprze- daży towarów w Bazarze „Jedności" oraz artykułów spożywczych w jej skle pach.

Ofiara włościan.

Mieszkańcy wsi Parzymiechy zło- żyli na plebiscyt śląski mk. 194, wło- ścianie z Zimnej Wody 165 mk., Kleś- nisk—179 mk. 80 fen, i ze wsi Napole- on—69 mk. Razem mk. 707 fen. 80. które złożono w redakcji „Gońca".

Nadto mieszkańcy Parzymiech, Zi- mnej Wody i wsi Napoleon złożyli na święcone dla żołnierza 31 i pół bochen- ka chleba (244 funty), 40 jaj i serek. Dary te zostały podzielone w następu jący sposób:

Do rozporządzenia dowództwa 27 pp. 10 większych bochenków chleba, 20 jaj oraz ser.

Dla żołnierzy w szpitalu na ręce Ko ła Polek—10 i pół bochenka chleba i 10 jaj.

Dla artylerji polowej na ręce p. Wa silewskiej 11 bochenków chleba i 10 jaj.

Podając to sprawozdanie, ze szcze- rą radością podkreślamy ofiarność wło ścian z wymienionych wiosek. Jest ona jednym więcej dowodem, że wieś pol- ska budzi się, uspołecznia i wraz z ca- łym narodem staje do walki o szczęś cie ojczyzny.

Z zebrania „Naprzodu"

W ub. niedzielę, w sali Straży o- gniowej odbyło się walne zebranie członków kooperatywy robotniczej „Naprzód" w Częstochowie.

Zebranie w obecności około 350 o- sób zagaił przezes „Naprzodu", p. Cioch. Przewodniczył delegat związku kooperatyw robotniczych, p. Zajdel, przy stole prezydjalnym zajęli miejsca, jako asesorowie pp. J. Dziuba, M. Kas- przycka, M. Deska i Marzec, pióro trzymał p. Wł. Wolniak.

Po odczytaniu protokułów z zebrań poprzednich, które przyjęto bez dy- skusji, p. Cioch zdał sprawozdanie ro- czne z działalności kooperatywy. Ze sprawozdania powyższego wynika, że kooperatywa „Naprzód" otwarta była w końcu czerwca r. ub., mając kapita- łu zaledwie 2650 mk. Obecnie koope- ratywa posiada 6 sklepów i przeszło 2,200 członków. Gotówka „Naprzodu" w chwili obecnej — 12,351 mk., towa- ry — 45,367 mk., ruchomości 3,465 mk. i t. p. Kapitał udziałowy — 21,655 marek, kapitał zapasowy (z wpisów) 1,262 mk. Czysty zysk za czas opera- cyjny — 13,065 mk.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Dziuba, poczem rozpoczę- ła się dyskusja nad sprawozdaniem za- rządu. Na zarzuty kilku członków da- wał wyjaśnienia prezes kooperatywy p. Cioch. W wyniku dyskusji zebranie jednomyślnie wyraziło votum zaufania dotychczasowemu zarządowi.

Następny punkt obrad: podział nad wyżki załatwiono w ten sposób, że 1,000 mk. ofiarowano na rzecz kursów dla dorosłych przy Radzie związków zawodowych, zaś resztę — do dyspo- zycji zarządu na kapitał obrotowy, na zakup towarów. Jednocześnie zebrani wyrazili życzenie, aby zarząd złożył mk. 500 na rzecz plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Sprawę budżetu na r. b. referował p. Cioch. Budżet przyjęto bez roz- praw, upoważniając zarząd do nieogra- niczonego przekroczenia sumy, uchwa- lonej w wysokości 137,650 mk.

Następnie rozstrzygnięto nader wa- żną sprawę podwyższenia udziałów, określając jednogłośnie udział na 100 mk, i wpisowe na 5 mk. Członkowie mają dopełniać udziały ratami tygod- niowemi, względnie miesięcznemi, bez zwłocznie.

W sprawie połączenia się z koope- ratywą „Wyzwolenie" nie było dwóch zdań. Ogólne zebranie jednomyślnie uchwaliło ten postulat, wyrażając ży- czenie, by fuzja nastąpiła w możliwie najkrótszym czasie.

Wybory do zarządu i komisji rewi- zyjnej dały wynik następujący:

Do zarządu wybrani zostali p. p.: Józef Dziuba, Marja Kasprzycka, Jan Włoszczewski, Wac. Chojnacki, Rom. Cioch, Stan. Zych, Stan. Fotfolc, Stan. Zalas i H. Majchrzak. Zastępcy: Fr. Selwert, M. Stawski, Ant. Romanowicz J. Ligenza, Ot. Belter.

Do komisji rewizyjnej: Stefan Wol niak, Ferd. Szmidla, i Edm. H. Chodak Zastępcy: Ryszard Sikorski, L. Kukul- ski i Stan. Ring.

Protest przeciw straj kowi kolejowemu w Warszawie.

Wobec proklamowanego przez wy- dział wykonawczy Z. Z. K. P. w War- szawie strajku powszechnego na dzień 27 b. m. odbyło się zebranie w lokalu dyrekcji P. K. P. pracowników kolejo- wych wszystkich poszczególnych wy- działów, na którym wniesiono usilny protest przeciw proklamowaniu straj- ków w obecnej dobie, kiedy rozgrywa ją się walki wojsk polskich z bolszewją a na rubieżach dzieją się krzywdy na- szym rodakom.

Haniebne strajki, przyczyniłyby się do zguby znękanej Ojczyzny. Wobec takiego nietaktu, część członków komi tetu wykonawczego Z. Z. K. P. z cen- trali warszawskiej w tej liczbie pp. Pernak i Sandecki zrzekli się całkowi cie swoich mandatów z wydziału wyko nawczego i wycofali się z listy człon- ków Z. Z. K. P. W tym też celu roze- słali po całej dyrekcji kolejowej depe- szę nawołującą do protestu przeciw proklamowaniu wszelkich strajków oraz do wystąpienia ze Z. Z. K. P. ja- ko działającego na szkodę Państwa Polskiego.

W tym też celu zwołuje się zebra- nie tutejszych członków Z. Z. K. P. aby wyświetlone zostały machinacje na niekorzyść Ojczyzny. Strajk ten po- mimo agitacji wydziału wykonawcze- go został ostatecznie zlikwidowany.

— **Armja na dar narodowy** Z okazji imienin komendanta, żoł- nierze i oficerowie I-ej dywizji Legjonów zebrali przeszło dwieście tysięcy marek (203,138 mk. 60 fg.) oraz rb. 250 k. 10; 25 karb-ów, 11 mk. niem. 10 fen. 31 2L ob. ost., które przekazane zostały do kasy głównej komitetu Daru Narodo- wego.

— **O porządek na poczcie.** Kierownictwo miejscowego Urzędu pocztowego nie może sobie poradzić z utrzymaniem pewnego porządku wśród interesantów, bo wstęp mają do pocze- kalni żydziaki-chłystki i żebracy z ulicy, okryci łachmanami cuchnącymi i robac- twem.

Byłoby bardzo pożądanem, aby p. Ko mendant policji miejscowej zechciał wy- delegować dozorcę dla obserwacji i dla wprowadzenia pewnego porządku i ładu. Jednostki, nie mające żadnego interesu na poczcie, szczególnie chłystków i że- braków usunąć raz na zawsze pod groź- bą aresztu. W zeszłym tygodniu okra- dziono interesantkę i zarządzono rewi- zję, lecz smyków i żebraków nie usunię- to, — czują się więc na poczcie, jak w domu własnym. Czytelnik.

— **Z przedstawienia w „Ognisku Robotniczem".** W ub. niedzielę w teatrze Ludowym było po- wtórzone przedstawienie amatorskie żoł- nierskiego kółka miłośników sceny przy Baonie zapas. 27 p.p. Dane były kome- dyjki „Nieboszczyk z przypadku" i „O. S. S.", oraz bogaty dział deklama- cyjny. Ponieważ recenzje z pierwszego

przedstawienia w dn. 19 b. m. już zamieściliśmy w naszem piśmie, poprzestajemy więc na zaznaczeniu, że przedstawienie cieszyło się wielkim napływem publiczności i cel przedstawienia danego na święcone dla żołnierza został w zupełności osiągnięty.

— **Stemplowanie koron.** — „Staatskorrespondenz" oznajmia, że po ostemplowaniu banknotów na Węgrzech i po uskutecznieniu zapowiedzianej już w Polsce wymiany koron na marki, nie będą już nigdzie więcej niestemplowane banknoty banku austrjackiego prawnym środkiem płatniczym.

Ponieważ dodatkowe stemplowanie banknotów dotychczas znajdujących się jeszcze w Austrji, nie jest przewidziane i nie może być nawet w myśl traktatu pokojowego wymagane, gdyż stemplowanie banknotów koronowych w obrębie republik zostało już dokonane, ostrzega się przed nabywaniem, lub gromadzeniem niestemplowanych banknotów koronowych.

— **Kradzież kóz.** Nowakowskiemu Wacławowi przy ul. Kościuszki nr. 62 skradziono kozę wartości 1000 mk. W tych dniach skradziono również kozę Józefowi Hildebrandowi zamieszkałemu przy ul. Wieluńskiej nr. 6.

— **Ujęcie złodziei.** Policja państwowa schwytała na gorącym uczynku kradzieży Berka Maryna, który skradł Lejbusiowi Rychterowi na moście kolejowym portfel z 200 mk. Pieniądze odebrano.

Przyłapano również na kradzieży kolejowej Dębskiego Józefa z Zawodzia, który skradł z wagonu worek siemienia lnianego. Złoczyńców osadzono w areszcie.

Urzędnicy komory celnej pod kluczem

W związku z aresztowaniem strażników kolejowych w Ostrowach i Herbach onegdaj zarządzona została rewizja u dyrektora i urzędników komory celnej w Herbach. Rewizji dokonał zapasowy sędzia śledczy w obecności pprokuratora Walosińskiego przy udziale komisarza policji śledczej Szepana, komisarza Matysiewicza i funkcjonarjuszów policji.

Wynikiem rewizji było aresztowanie i i osadzenie w więzieniu 5 urzędników tejże komory, u których znaleziono znaczną ilość rzeczy, pochodzących z kradzieży, dokonanych na rampie kolejowej w Herbach.

Dochodzenie śledcze w toku.

Z kooperatywy kolejowej.

W ub. niedzielę 28 b. m. w lokalu tutejszego Związku odbyło się zebranie członków nowopowołanego zarządu kooperatywy kolejowej, na którem dokooptowano trzech nowych członków, na miejsce tych, którzy się dobrowolnie zrzekli. Dokooptowani zostali pp.: Wielowiejski Franciszek, Buchacz Florjan i Słowikowski Kazimierz, wszyscy z głosem doradczym, aż do zatwierdzenia przez ogólne zebranie.

Na zebraniu tem podzielono pracę wśród członków na poszczególne grupy fachowe, aby ułatwić w ten sposób pracę w kooperatywie.

Członkowie komisji zakupów wczorajszej nocy udali się do Warszawskiej Centrali, celem sprowadzenia na święta artykułów żywnościowych.

Zaznaczyć należy, że jeszcze na poprzedniem zebraniu w sprawie zaopatrzenia Sekcji ruchu w kartofle, zabrał głos p. Kałczyński, który oświadczył, że sytuacja głodowa została zażegnana, dzięki ks. Lubomirskiemu Hieronimowi, który zaofiarował dwa wagony kartofli po cenie nader przystępnej. Zaszły tylko pewne trudności sprowadzenia tych kartofli do Częstochowy, z racji sekwestru przez rząd. Zebrani wyrazili gorącą podziękę właścicielowi majątku Kruszyna ks. Lubomirskiemu Hieronimowi, wznosząc trzykrotnie okrzyki „Niech żyje dzielny obywatel!" Dzięki tak sprzyjającym okolicznościom zrozumienia naszego obywatelstwa, sprawa głodowa zostanie wkrótce pomyślnie załatwioną.

Kartofle wydane będą zainteresowanym jeszcze przed świętami Wielkiejnocy.

Akr.

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Częst."

Na plebiscyt

Od mieszkańców wsi Parzymiechy mk. 194, od mieszkańców wsi Zimna-Woda mk. 165, od mieszkańców wsi Kleśniska mk. 279 fen. 80, od mieszkańców wsi Napoleon mk. 69. Razem mk. 707 f. 80.

Konrad Kulakowski 100 mk. Ks. Marjan Kubowicz 20 mk. M. Olczak 10 mk. Złożone podczas wizytacji szkoły przez p. insp. szkolnego 10 m. Razem 140 mk.

Fersonel nauczycielski szkoły kolejowej mk. 130.

Więzienie częstochowskie złożyło: Kapuściński 10 mk. Szewczyk 10 m. Sulim Stanisław 10 m. Sulim Szczepan 10 m. Jaworski Antoni 10 m. Pietrzak 10 m. Gruszka 10 mk. Jan Jaworski 10 m. Kowalski 20 m. Krupiński 14 m. Szymański 10 m. Wasilewski 5 m. Skiba 5 m. Długosz 5 m. Andryjański 5 m. Korszaczuk 5 m. Rybałów 5 m. Piasecki 6 m. Rydz 2 mk.

Pracownicy biurowi I Inspektoratu Mechanicznego P. K. P. w Częstochowie: Inż. Kozakiewicz 20 mk. inż. Wędrychowski 20 mk. [illegible] Chawłowski 10 mk. Stefan Opałko 10 mk. Babski 5 m. Reklewski 4 m. Nowosielski 10 m. Słowikowski 10 m. Paszkowska 5 m. Borkowski 5 m. W. Ratajski 10 m. Kollesiński 10 mk. Lorentz 10 m. Krauze 6 m. Chrząstek 5 mk. R. 21 mk. inż. Gieleżyński 20 m. Kosiarski 20 mk. J. Jasiński 10 mk. Kwapiszewski 5 m. Nowakowski 5 m. Józef Kott 10 m. Krajewski E. 5 m. Marjan Hankiewicz 5 m. Józef Hankiewicz 10 m. Antoni Stefanik 3 m. Nowak Józef 5 m. Bogdański Władysław 5 m. Kalka Stanisław 5 m. Chrzanowska Janina 5 m. Bogowolski Kazimierz 5 m. Kaczmarczyk Antoni 5 m. Razem 284 mk.

Na dar narodowy

dla naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego:

Szkoła obywatelska w Rakowie 52 marki 50 fen.

Na święcone dla żołnierzy

S. B. 10 mk. Szewczyk Kazimierz z Kłobucka 60 mk.

160 funtów chleba od mieszkańców wsi Napoleona i 84 funty od mieszkańców wsi Zimna Woda, oraz 40 sztuk jajek i 1 serek.

— **Na Śląsk Cieszyński.** W Red. „Gońca" złożono na plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim mk. 60 z inicjatywy p. Żebrowskiego.

Skradziono
notes zawierający paszport oraz dowód osobisty kolejowy wyd. na imię Ludwika Suchockiego. Uprasza się o zwrot dowodów osobistych do skrzynki Gońca Częst. Wiad. Stawowa 14

Kawaler - Rządca
samodzielny poszukuje posady. Wiad. II Aleja 38, Topoła sklep galanteryjny

Zginął
wyżeł czarny. Uprasza się o odprowadzenie za sowitem wynagrodzeniem ul. św. Barbary 16 [illegible]

Sprzedam
motor ropowy z siłą 8 koni Warszawska 21.

Zgubiono
2 próby w teczkach [illegible] kturowych. Uprasza się znalazcę o zwrot za nagrodą do Gońca, lub Rynek Wieluński 8 Sygodziński.

Pamiętajcie o Śląsku Cieszyńskim.

Teatr PARYSKI

Tylko 2 dni!

we Wtorek 30 i Środę 31 Marca r. b. włącz.

Dla młodzieży dozwolone.

20 procent z ogólnego targu przeznacza się na ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZY.

„CYRK FABRIELLI"

Sensacyjny dramat w 6-ciu częściach. W roli tytułowej tresowany koń „EMIR".

UWAGA: 1-go, 2-go i 3-go Kwietnia jako w ostatnie dnie Wielkiego tygodnia przedstawień nie będzie.

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr. p. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: W loży kupon 8 mk., Krzesło parterowe 6 mk. Miejsce na galerji 4 mk.

Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty o godz. 4 p.p.

Ogłoszenie.
1 kwietnia b. r. odbędzie się ustna licytacja na łąki przy ulicy św. Jana oraz na trawę przy prochowni. Warunki licytacji są do przejrzenia w Magistracie, Wydział Gospodarczy.
Magistrat.

Ogłoszenie.
6 kwietnia b. r odbędzie się licytacja na restauracje pod „Kogutkiem" od sumy 2000 mk. in plus. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Magistracie, Wydział Gospodarczy.
Magistrat.

Pras 3-ch frykcyjnych
skok 125 m/m ciężkiego typu, oraz ekcentrycznych 9 sztuk—skok od 50 do 125 m/m poszukuję zaraz. Oferty pod: „Inżynierowi prasy" do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska"
Warszawa, Jasna 10.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (Aleja 10)
TELEFON 250
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Lanolinowy Puder „DZIDZI" z Kogutkiem
jest najlepszą i najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci
Natychmiast usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znakomicie działa przeciwko: swędzeniu, odparzeniu i odleżeniu się ciała.
Wyrób apteki A. GĄSECKIEGO w Warszawie.
Żądać w aptekach i składach aptecznych pudru „Dzidzi" z marką „Kogut"
Skład główny na Częstochowę
Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuszki 16

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkolna) II piętro.

Skład Materjałów Aptecznych
A. WŁOSINSKIEGO
ul. Kordeckiego № 27.
Poleca na święta:
Wyborowe perfumy i wodę Kolońską **na wagę**, perfumy 10 gr.—20 mk. Woda Kolońska 10 gr. od 1—3 mk. oraz Wodę Kolońską dla Zakładów Fryzjerskich.

Dr. Stefan Kon
spec. akuszerja i choroby kobiece
powrócił
ul. Kościuszki Nr. 16
Przyjmuje od 4 — 6 po południu.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 6—7
Kilińskiego 4.

Składajmy ofiary na Częstochowski Komitet niesienia pomocy Górnoślązakom!

Szkoła kroju
i szycia oraz Pracownia ubiorów damskich Michałek, Zymek i S-ka Aleja róg Dąbrowskiego. Przyjmuje do roboty kostjumy, płaszcze i suknie, przyjmuje uczenice 01891—

Zęby sztuczne
nawet połamane, kupuje i płaci najwyższe ceny „Bazar" ul. P. Marji 23

Kto
chce mieć dobrze i tanio odświeżony i przefasowany kapelusz damski lub męski niech spieszy do chrzcić. Pracowni kapeluszy Kościuszki 25 m. 11 tamże pranie i prasowanie panam 667—

Potrzebny
człowiek do prowadzenia krajzegi. Tartakowa 12 m. 43

Zakład
fryzjerski sprzedam Wiad. dom. ul św. Barbary 4 Bednarczyk

Kupię
zaraz maszynę używaną do pisania w dobrym stanie. Oferty w Gońcu pod I. I.

12 morgów
ziemi blisko Częstochowy do sprzedania. Wiad. Kościuszki 9 m. 4

Sklep
spożywczy sprzedam ul. św. Barbary 18

Potrzebne
kobiety do roboty w ogrodzie 12 mk. dziennie folwark Zawady

Zginął
paszport wyd. przez urząd gm. Opatów na imię Mateusza Macherzyńskiego

Zgubiono
dowód osobisty (rosyjski) wyd. na imię Zygmunta Sulego

Zginęła
suczka biała w czarne łatki, wzrostem mała wabi się Rosetta. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Kościelna dom kolejowy Dragoński. Zastrzega się przetrzymywania lub przywłaszczania takowej

Od zaraz
poszukuje miejsca przyjezdna izraelitka z doskonałym francuskim i konwersacją Targowa 9 m. 1

Kupię
sztucerek (francotte lub inny) z nabojami i młodego rasowego foksterjera, zamsa Kościuszki 19-a m. 8 Kusowski

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski.

Kierownik literacki: Jan Barylski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".